



Wielka Brytania chce oduczyc przemoc w rodzinie

Odkąd przeprowadzono badania na temat skali przemocy w rodzinie znacznie wzrosła świadomość społeczeństwa na temat tego zjawiska. Początek XXI wieku to czas, w którym zaczęto podejmować liczne działania w celu zlikwidowania szerzącej się przemocy wśród najbliższych. Uznano w końcu, że przemoc nie jest sprawą prywatną, lecz jest przestępstwem i dotyczy wszystkich.

O skali przemocy w rodzinie świadczą badania z 2009 roku, przeprowadzone w Wielkiej Brytanii, w wyniku których odkryto, że każdego roku milion Brytyjek doznaje przemocy w rodzinie i co czwarta kobieta jest bita przez swojego męża lub partnera. Wielka Brytania nie jest w tej kwestii wyjątkiem, tak dzieje się we wszystkich krajach Europejskich. Jednakże obecnie najważniejsze jest to, jakie działania są podejmowane przez państwa, aby chronić słabszych, zapobiegać i przeciwdziałać temu zjawisku.

Dobrym przykładem w tej kwestii jest Wielka Brytania. Rząd brytyjski postanowił bowiem powziąć pewne kroki i rozpocząć walkę z przemocą. W związku z tym, że w 2009 roku policja średnio co minutę dostawała zgłoszenie o przemocy domowej, zaczęła domagać się stworzenia rejestru domowych gangsterów. W mediach pojawiła się natomiast kontrowersyjna społeczna kampania reklamowa, w tym ze słynną aktorką Keirą Knightley, która w jednej ze scen jest kopana przez swojego zazdrosnego chłopaka. W 2010 roku uruchomione zostały telefony zaufania dla osób doświadczających przemocy, na który brytyjski rząd przeznaczył 13 mln funtów. Rok później wprowadzono do programów nauczania obowiązkowe lekcje dotyczące przemocy domowej. W tym czasie minister Vernon Coaker zapowiedział, że nauczyciele prowadzący takie zajęcia przejdą specjalne kursy pedagogiczne, a lekcje zostaną dopasowane do wieku uczniów. Przewidziano również, że młodsze dzieci będą uczone rozwiązywania konfliktów bez użycia siły wobec kolegów, a starsze będą służyć o równości płci i budowaniu zdrowych relacji.

Przemoc nie jest bowiem problemem jedynie dorosłych, coraz częściej występuje wśród młodzieży. Co piąta nastolatka choć raz została spoliczkowana przez swojego chłopaka, a jedna na dziewięć była przez niego bita lub podduszana. O znaczeniu związków, w jakie wchodzi nastolatki, mówi Christine Bartner z Uniwersytetu w Bristolu, według której toksyczne relacje u nastolatków mogą łatwo przerodzić się w przemoc w ich dorosłym życiu rodzinnym. Dla wzmocnienia pozytywnych wzorców uruchomiona została kampania reklamowa nastawiona na zwalczanie przemocy wśród młodzieży. Działania, które zostały podjęte w Wielkiej Brytanii są jedynie kroplą w morzu, jednakże świadczą o kierunku, w którym zmierzają wszystkie kraje Europejskie, czyli o podejmowaniu walki z przemocą w rodzinie.

Agnieszka Kosińska

Za:http://wyborcza.pl/1,76842,7294909,Jak_Londyn_chce_oduczyc_przemocy_w_rodzinie.html#ixzz2MnPWdzhq